

Draka

Cześć! Nazywam się Draka. Jestem psem i pracuję w muzeum.

Pewnie was to dziwi – pies jest muzealnikiem?! Musicie wiedzieć, że każdy pies ma do spełnienia swoją misję. Są psy, które urodziły się po to, by pocieszać smutne dzieci. Niektóre rasy psów ratują ludziom życie, a inne pomagają chorym lub niewidzącym w ich codziennym życiu. A ja jestem muzealnym przewodnikiem! Mój Pan mówi, że prawdopodobnie jestem najbardziej kulturalnym psem w Polsce!



Pewnie jesteście ciekawi, gdzie możecie mnie spotkać?

Już wam mówię, a właściwie szczekam, hau, hau! Jestem przewodnikiem w Muzeum Hymnu Narodowego w Będolinie, które znajduje się niedaleko Kościerzyny. Moje Muzeum znam bardzo dobrze. Obwąchałem tutaj już każdy kąt! Uwielbiam zapachy starych dokumentów, zdjęć, obrazów, mebli. Znam też wszystkie zwrotki hymnu narodowego Polski i poznałem historię większości eksponatów.

– Hau, hau, nie wierzycie mi? To chodźcie za mną. Pokażę wam mój ulubiony zabytek. Ale najpierw wyjdźmy na zewnątrz. Chcę, abyście zobaczyli, jak wygląda budynek, w którym mieści się Muzeum.

Muzeum Hymnu Narodowego znajduje się w dworku szlacheckim, który w latach 1740-1785 należał do rodziny Wybickich. Prawdopodobnie tu urodził się Józef Wybicki, twórca Hymnu Narodowego, jaki nazywany jest inaczej mazurkiem Dąbrowskiego. Obok dworku jest ogród, budynki gospodarcze, a dalej rozprzestrzeniają się łąki, po których można biegać, kopać pazurkami dołki i gonić zające.

A to mój ulubiony żywopłot! Hmm, uwielbiam jego zapach. Zamknijcie na chwilę oczy, bo muszę załatwić pewną ważną sprawę....

Raz, dwa, trzy!

Hau! Już po wszystkim. Otwórzcie oczy. Zapraszam do środka!

Jesteśmy już w jednej z sal wystawowych. Rozejrzyjcie się dookoła. Jest tu wiele ciekawych i ładnie pachnących zabytków, np. ten piec kaflowy w pięknymi ornamentami albo szyfoniera z 1830 lub 1840 roku. Mebel ten prawdopodobnie pochodzi z Niemiec i uwierzcie mi, pięknie pachnie!

A co to jest szyfoniera? Ktoś z was wie? Gdybym oprowadzał wycieczkę psów, to kazałbym im obwąchać ten mebel, ale wy tego nie musicie robić! Usiądźcie. Teraz wam trochę o nim opowiem.

Szyfoniera przypomina komodę. Jest to wąski i wysoki mebel z licznymi szufladami, umieszczonymi jedna nad drugą. Wsparty na niskich nogach. Służyła do przechowywania drobiazgów stroju kobiecego, bielizny, tkanin, biżuterii, papierów. Ta szyfoniera ma aż 6 szuflad. Wszystkie są pięknie ozdabiane. Przyjrzyjmy się dokładniej tym ozdobom.

Na każdej szufladzie zobaczysz wijące się rośliny: kwiaty dzwonki i polne maki. Na środku

znajduje się korona królewska zamknięta, z której wyłaniają się liście akantu (akant jest rośliną ozdobną. Jej liście już w czasach starożytnych wykorzystywano w sztuce jako motyw ozdobny). Ornamenty te wykonane są techniką intarsji. Jest to dekorowanie i wykładanie powierzchni mebla innymi gatunkami drewna. Polega to na wycinaniu dekoracji z cienkich arkuszy drewna i przyklejanie ich na powierzchni przedmiotu. Spójrzcie, ta szyfoniera jest



w całości ozdobiona tą techniką. Kwiaty i liście wiją się po całej jej powierzchni. Jak przyjrzyć się dokładniej, to na bocznej płycinie zauważysz motylka, który właśnie przyleciał i ma zamiar usiąść na jednym dzwoneczku. Wśród pachnących kwiatów schował się też ptaszek. Zaraz zacznie pięknie świergotać. Mebel dodatkowo ozdabiają złoczone okucia, np. okrągłe uchwyty (antaby) w postaci wianuszka lub tarcze zabezpieczające otwór do klucza.

Lubię wachać, przepraszam, oglądać nasze meble. Ale teraz czuję się zmęczony i zaczyna mi już burczeć w brzuchu. Mój Pan już pewnie szykuje dla mnie obiad. Wracam więc do gabinetu. Tam pracownicy Muzeum pogłaszczą mnie po grzbiecie, a na obiad poczekam w swoim legowisku.

Jeśli wam się spodobało moje Muzeum, to czekam na was w Będominie!

Draka